



Prezes Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Marek Niechciał



Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

DOIK-644-110/17/AS

Warszawa, 05.10.2017

Sąd Rejonowy
w Radzynie Podlaskim
Wydział Cywilny
Ul. Wyszyńskiego 5
21-300 Radzyń Podlaski

Powód:

działający na rzecz:

Pozwany:
Alior Bank S.A.
ul. Łopuszańska 38D
02-232 Warszawa
reprezentowany przez

Sygnatura akt I C 1009/16

Stanowisko Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające istotny pogląd dla sprawy

Stosownie do przepisu art. 31d ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 229), „Prezes Urzędu, jeżeli uzna że przemawia za tym interes publiczny, przedstawia sądowi istotny dla sprawy pogląd w sprawach dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów”. Należy uznać, że obie przesłanki muszą wystąpić łącznie.

Na podstawie analizy pism kierowanych m.in. do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej także „Prezes UOKiK” lub „Prezes Urzędu”) zidentyfikowano praktykę przedsiębiorców dotyczącą stosowania przepisu art. 49 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim (dalej także „ukk”) polegającą na braku obniżania całkowitego kosztu kredytu w przypadku spłaty kredytu przed terminem określonym w umowie. W związku z tym Prezes Urzędu oraz Rzecznik Finansowy (na podstawie - odpowiednio - art. 31 pkt 13



ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym) w dniu 16 maja 2016 r. przedstawili stanowisko w sprawie interpretacji art. 49 ukk¹.

Z obserwacji Prezesa UOKiK wynika, że wydanie przedmiotowego stanowiska nie skłoniło przedsiębiorców do zmiany sposobu postępowania. W związku z tym Prezes Urzędu prowadzi postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów dotyczące naruszenia art. 49 ust. 1 ukk. W świetle tych okoliczności, w celu szerszego rozpowszechnienia informacji o przedmiotowym stanowisku Prezesa Urzędu, prawidłowego stosowania przepisów ustawy o kredycie konsumenckim oraz kształtowania właściwych praktyk rynkowych wśród podmiotów udzielających kredytów konsumenckich (co przyczyni się do zapewnienia konsumentom - kredytobiorcom właściwej ochrony) - a także biorąc pod uwagę wiedzę i doświadczenie Prezesa Urzędu z zakresu ochrony konsumentów - uznano za zasadne i konieczne przedstawienie istotnego poglądu w niniejszej sprawie. Pogląd został sformułowany w związku z wnioskiem Powoda.

Przedstawiając niniejszy pogląd, Prezes Urzędu pragnie poczynić istotne zastrzeżenie, że stanowisko, jakie formułuje w tej sprawie, opiera się na określonym stanie faktycznym i prawnym oraz wniosku, jaki Powód skierował do Prezesa UOKiK. Tym samym, należy podkreślić, że skonkretyzowana ocena prawna przedstawiona w niniejszym poglądzie przez Prezesa Urzędu nie może stanowić odniesienia dla innych spraw. Jednocześnie należy podkreślić, że ogólne stanowisko Prezesa UOKiK znaleźć można w stanowisku z dnia 16 maja 2016 r.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny

Rzecznik Konsumentów w piśmie z dnia 25 kwietnia 2017 r. skierował do Prezesa UOKiK wniosek o przedstawienie istotnego poglądu w sprawie dotyczącej kwestii obniżenia przez kredytodawcę opłat w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu przez kredytobiorcę proporcjonalnie do okresu spłaty.

Pogląd przedstawiany w niniejszej sprawie wyrażany jest w oparciu o ww. wniosek wraz z załącznikami, w tym m.in.:

1. Pozew z dnia 4 października 2016 r.,
2. Umowa o kredyt konsolidacyjny z dnia 28 października 2015 r. (dalej także „Umowa”)
3. Odpowiedź na pozew z dnia 28 października 2015 r. wraz z załącznikami

Analiza ww. dokumentacji, a w szczególności pozwu wskazuje, iż Powód opiera żądanie na:
- interpretacji art. 49 ust. 1 ukk, zgodnie z którą, w razie wcześniejszej spłaty kredytu, wszelkie koszty stanowiące część całkowitego kosztu kredytu ulegają proporcjonalnemu obniżeniu;
- fakcie, iż koszty ubezpieczenia są zależne od okresu kredytowania, co wynika z art. 36a ust. 1 ukk.

Z Umowy wynika natomiast, iż:

- Pozwany udzielił kredytu w wysokości [] (par. 1 ust. 1 Umowy)
- opłata przygotowawcza wynosi [] i jest kredytowana (par. 1 ust. 1 pkt 3 lit. a i par. 5 ust. 3 pkt 3 Umowy)

¹ Treść stanowiska na stronie: https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=12368&print=1

- opłata z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia na życie w wysokości wynosi 1 299,74 zł i jest kredytowana (par. 1 ust. 1 pkt 3 lit. b i par. 5 ust. 3 pkt 2 Umowy)

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosi, że prowizja nie jest kosztem przypadającym na pozostały okres kredytowania (w tym miejscu Prezes Urzędu wskazuje, że przedmiotowy kredyt nie przewiduje prowizji a spór dotyczy opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia na życie). Uważa on, że zwracany koszt musi dotyczyć okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, a sam ustawodawca dokonał rozdziału kosztów na te związane z okresem obowiązywania umowy kredytowej i te z nimi niezwiązane. W opinii Pozwanego prowizja za udzielenie kredytu nie jest związana z czasem obowiązywania umowy.

Powód wnosi także o wydanie poglądu odnoszącego się do odszkodowania za skutki nieuczciwej praktyki rynkowej dotyczącej reklamy „Gwarancja najniższej raty”. Prezes Urzędu pragnie poinformować, że stanowisko w tej sprawie zostało przedstawione w Decyzji nr RGB-7/2016 (którą Powód załączył do pozwu), w której uprawdopodobniono stosowanie przedmiotowej praktyki. Należy także zauważyć, że analiza pism procesowych wykazuje, że spór dotyczy kwestii ustalenia okoliczności stanu faktycznego, a nie prawnych. Wydanie poglądu miałyby zatem charakter czysto indywidualny, a nie służyłoby ochronie interesu publicznego. W związku z powyższym Prezes Urzędu uznał przedstawienie istotnego poglądu w tym zakresie za niezasadne.

II. Stan prawny oraz poglądy doktryny

1. Dyrektywa

Zgodnie z art. 16 ust. 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz. U. 133 z 22.5.2008, s. 66-92 z późniejszymi zmianami; dalej także „dyrektywa”):

„Konsument ma prawo w każdym czasie spłacić w całości lub w części swoje zobowiązania wynikające z umowy o kredyt. W takich przypadkach jest on uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”.

2. Ustawa o kredycie konsumenckim

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ukk:

„Konsument ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części kredytu przed terminem określonym w umowie”.

Natomiast zgodnie z art. 49 ust. 1 i 2 ukk:

„1. W przypadku spłaty całości kredytu przed terminem określonym w umowie, całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

2. W przypadku spłaty części kredytu przed terminem określonym w umowie, ust. 1 stosuje się odpowiednio”.

3. Pogląd doktryny przed prezentacją stanowiska Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK z dnia 16 maja 2016 r.

W komentarzu do ustawy o kredycie konsumenckim autorstwa Zbigniew Ofiarskiego (Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz, Numer: 164557, komentarz do art. 49) stwierdzono, iż >>W art. 49 niniejszej ustawy proporcjonalna redukcja dotyczy "całkowitego kosztu kredytu", a więc wszelkich kosztów, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności: odsetek, opłat, prowizji, podatków i marż, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz kosztów usług dodatkowych, w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu. Pojęcie "całkowity koszt kredytu" nie obejmuje natomiast kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta<<.

Autor ten słusznie stwierdza, że >>Katalog kosztów składających się na całkowity koszt kredytu, sformułowany w art. 5 pkt 6 tej ustawy, ma charakter otwarty, o czym decyduje użyty w treści tego przepisu zwrot "w szczególności". Może to w praktyce być źródłem różnych wątpliwości, czy inne koszty, których nie wymieniono w tym przepisie, mogą być również zakwalifikowane do "całkowitego kosztu kredytu", a w konsekwencji, czy również podlegałyby proporcjonalnej redukcji w warunkach określonych w art. 49 komentowanej ustawy<<.

Przyznać trzeba, że jednocześnie autor zastrzega, że >>Wątpliwości dotyczą nawet tych kategorii kosztów, które zostały wprost wymienione w ustawowym katalogu "całkowitych kosztów kredytu". Stwierdzono, że prowizje nie podlegają rekalkulacji w przypadku wcześniejszej (częściowej) spłaty kredytu, z wyjątkiem prowizji pobieranych tytułem wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych kredytodawcy w czasie lub za inne czynności, które miały być realizowane przez kredytodawcę w okresie, o który skrócono okres kredytowania<<. Zdaniem Prezesa Urzędu, po pierwsze, wątpliwość ta jest nieuprawniona biorąc pod uwagę, że art. 49 ust. 1 ustawy jasno wskazuje, że rekalkulacja (redukcja) kosztów odnosi się nawet do tych kosztów, które już zostały poniesione przez konsumenta. Po drugie, brak jest przedmiotowego wyłączenia spod kosztów podlegających redukcji określonych prowizji czy opłat jako jednej z kategorii kosztów.

Pogląd o braku konieczności rekalkulacji, kosztów które nie są rozłożone w czasie pojawił się natomiast w pozycji autorstwa M. Chruściak, A. Kopeć, M. Kłoda „Ustawa o kredycie konsumenckim. Rekomendacje interpretacyjne podstawowych regulacji. Komentarz.”, Warszawa 2012 - „Zgodnie z art. 49 KredKonsU obowiązek obniżenia całkowitego kosztu kredytu odnosi się wyłącznie do kosztów rozłożonych w czasie. O tym, czy dany koszt jest rozłożony w czasie, nie decyduje termin jego wymagalności ani też fakt kiedy konsument go faktycznie poniósł, ale okres, do którego odnosi się ten koszt. A zatem koszty pobierane za jednorazowe czynności lub usługi (np. opłata przygotowawcza pokrywająca koszty udzielenia kredytu, prowizja pośrednika za zawarcie umowy kredytowej) nie będą ulegały obniżeniu w razie spłaty kredytu przed terminem. Natomiast koszty „rozciągnięte” w czasie (np. odsetki, koszty zabezpieczenia lub ubezpieczenia kredytu, opłata za prowadzenie rachunku bankowego założonego do obsługi kredytu) będą podlegały obniżeniu według kryterium czasowego, to jest biorąc pod uwagę okres, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Jeżeli zatem roczna umowa kredytu została spłacona po sześciu miesiącach, kredytobiorca będzie zobowiązany ponieść wyłącznie koszty przypadające na okres pierwszych sześciu miesięcy umowy”.

Podobne stanowisko zawarto także w rekomendacji Komitetu ds. Kredytu Konsumenckiego i Rady Prawa Bankowego dotyczącej wybranych problemów interpretacyjnych w nowej ustawie o kredycie konsumenckim (część 2) zatwierdzonej uchwałą nr 23/2011 Zarządu Związku Banków Polskich z 9 sierpnia 2011 r. Wedle rekomendacji, prowizje miałyby nie dotyczyć okresu po uruchomieniu kredytu, wobec czego dokonanie przez kredytobiorcę wcześniejszej spłaty kredytu nie wymaga ich rekalkulacji.

4. Stanowisko Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK z dnia 16 maja 2016 r.

Zgodnie ze stanowiskiem z dnia 16 maja 2016 r. wyrażonym przez Prezesa Urzędu i Rzecznika Finansowego, literalne brzmienie przepisu art. 49 ust. 1 ustawy obejmuje swoim zakresem całkowity koszt kredytu („całkowity koszt kredytu ulega obniżeniu”).

Definicja całkowitego kosztu (art. 5 pkt 6 ukk) ma następującą treść:

„wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności:

- a) odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy oraz
- b) koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu

- z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta”.

Art. 49 ust. 1 ukk nie wyłącza przedmiotowo możliwości obniżenia żadnego z rodzajów kosztów (w tym kosztów, które są płatne jednorazowo w momencie udzielaniu kredytu) określonych w art. 5 pkt 6 ustawy, tak jak często czynią to przedsiębiorcy. Obniżenie kosztów ma charakter proporcjonalny tylko w tym sensie, że ograniczone jest do okresu od dnia faktycznej spłaty do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie. Interpretację taką potwierdza ostatnia część zdania w art. 49 ust. 1 ukk, zgodnie z którą obniżeniu podlegają nawet te koszty, które konsument poniósł przed spłatą kredytu. Oznacza to, że intencją ustawodawcy było, aby nie różnicować możliwości obniżenia kosztu kredytu w zależności od tego jaki charakter ma ten koszt i w jakim czasie został poniesiony.

Do podobnych wniosków prowadzi także interpretacja art. 16 ust. 1 dyrektywy. W zdaniu drugim tego ustępu dyrektywa stwierdza w sposób jasny i niebudzący żadnych wątpliwości, że konsument jest „uprawniony do uzyskania obniżki całkowitego kosztu kredytu, na którą składają się odsetki i koszty przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy”. Zatem dyrektywa jasno wskazuje, że obniżce podlegają nie tylko odsetki, ale również wszelkie pozostałe koszty, mieszczące się w definicji całkowitego kosztu kredytu.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż intencją polskiego ustawodawcy oraz celem art. 16 ust. 1 dyrektywy, było ustanowienie proporcjonalnej redukcji całkowitego kosztu kredytu - niezależnie od tego, kiedy ten koszt został poniesiony przez kredytobiorcę.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno wykładnia literalna, jak i wykładnia celowościowa prowadzą do wniosku, że art. 49 ust. 1 ustawy należy rozumieć w ten sposób, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu następuje obniżenie wszystkich możliwych kosztów kredytu, niezależnie od ich charakteru, z tymże wyjątkiem, iż redukcja ta ma charakter proporcjonalny w tym sensie, że odnosi się do okresu od dnia faktycznej spłaty kredytu do dnia ostatecznej spłaty określonej w umowie.

Nie sposób się zatem zgodzić z interpretacją jakoby koszty kredytu można było podzielić na dwa rodzaje kosztów, tj.:

1. koszty, których wysokość została rozłożona w czasie (zależy od czasu obowiązywania umowy np. odsetki lub koszty ubezpieczeniowe),
 2. koszty których wysokość jest stała, nierozłożona w czasie - niezależnie od długości obowiązywania umowy,
- jak twierdzi wielu kredytodawców.

Nie jest ona przekonująca z dwóch powodów. Po pierwsze, należy mieć na uwadze, że taki podział kosztów nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w ustawie. Art. 49 ustawy mówi bowiem o całkowitym koszcie kredytu, a więc o wszelkich kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt. Po drugie, taka interpretacja przepisu

umożliwiłaby jego łatwe obchodzenie. Zamiast pobierania odsetek, kredytodawcy mogliby konstruować umowy kredytowe w taki sposób, że tylko w niewielkim stopniu, lub w ogóle nie pobieraliby odsetek, czy też prowizji z tytułu udzielonego kredytu, a więc wynagrodzenia z tytułu kapitału przekazanego kredytobiorcy, natomiast wynagrodzenie to ukryte byłoby pod tzw. opłatami przygotowawczymi, administracyjnymi itp. W ten sposób dochodziłoby do obejścia i naruszenia *ratio legis* art. 49 w związku z art. 5 pkt 6 ustawy.

e) Poglądy zaprezentowane po przedstawieniu stanowiska z dnia 16 maja 2016 r.

Pogląd polemiczny w stosunku do stanowiska z dnia 16 maja 2016 r. przedstawił Związek Banków Polskich (dalej także „ZBP”) w piśmie z dnia 2 czerwca 2016 r.

ZBP wskazuje, iż jego zdaniem literalna interpretacja art. 49 ust. 1 ukk wskazuje, że w sytuacji przedterminowej spłaty kredytu, obniżenie jego całkowitego kosztu może nastąpić jedynie o te koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Według ZBP „redukcja powinna obejmować koszty, które spełniają dwie przesłanki łącznie:

- stanowią element całkowitego kosztu kredytu oraz
- dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy.

Stanowisko Rzecznika Finansowego i Prezesa UOKiK poparała natomiast prof. Edyta Rutkowska-Tomaszewska w artykule „Redukcja kosztów kredytu konsumenckiego a przedterminowa jego spłata w świetle art. 49 Ustawy o kredycie konsumenckim” (w „Studia Prawno-ekonomiczne”, t. C, 2016, PL ISSN 0081-6841 s. 163-177)².

Zdaniem autorki przepis ten reguluje skutki spłaty kredytu przed terminem, przewidując nakaz obniżenia całkowitego kosztu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas kredytowania, licząc od momentu wcześniejszej spłaty kredytu. Ma on na celu „uniemożliwić kredytodawcom obchodzenie przepisów ustawy przez rozkładanie konsumentom rat w taki sposób, że w pierwszym okresie kredytowania spłacie podlegać będą jedynie odsetki lub odsetki i tylko nieznaczna część kapitału³. Reguluje on zatem skutki spłaty kredytu przed terminem, przewidując nakaz obniżenia całkowitego kosztu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas kredytowania, licząc od momentu spłaty kredytu przed terminem. Chodzi tu zatem o redukcję proporcjonalną wszystkich kosztów, także tych o charakterze jednorazowym już poniesionych przez konsumenta, jak i tych które miałby dopiero ponieść w okresie kredytowania i tego jeszcze nie uczynił lub uczynił z góry, choć dotyczą one okresu kredytowania”.

Dalej w artykule wskazano, że „Jak się wydaje, nie powinno budzić wątpliwości, że prowizja, jak i opłata przygotowawcza, w obecnym stanie prawnym podlega proporcjonalnemu obniżeniu, stosownie do czasu, o który skrócono okres kredytowania w przypadku przedterminowej spłaty kredytu konsumenckiego. W konsekwencji, zasada proporcjonalnego obniżenia całkowitego kosztu kredytu dotyczy wszystkich jego części składowych, a użyte przez ustawodawcę w art. 49 ust. 1 u.k.k. sformułowanie „...koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy...” dotyczy jedynie sytuacji proporcjonalnego okresu, o jaki skrócono czas kredytowania (czas trwania umowy)”.

Autorka podkreśla, że problemów interpretacji art. 49 ukk nie można rozwiązać, opierając się jedynie na wykładni językowej, gdyż w tym przypadku trzeba sięgnąć do wykładni systemowej i celowościowej. Sama wykładnia językowa jest tu niewystarczająca. Należy bowiem zapewnić kredytobiorcom (konsumentom) odpowiedni poziom rzeczywistej i efektywnej ochrony. „Nie wydaje się zatem słuszne, z punktu widzenia struktury ustawy

² Cytat pojawiające się poniżej, do końca niniejszego podpunktu dotyczą

³ Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 12 maja 2011 o kredycie konsumenckim, druk nr 3596 Sejmu VI kadencji, s. 46, www.sejm.gov.pl

o kredycie konsumenckim, by ten przepis przewidywał podział na inne kategorie kosztów niż te przewidziane w słowniczku ustawowym (odsetkowe i pozaodsetkowe). Gdyby tak było ustawodawca powinien to także przewidzieć w słowniczku ustawowym i je zdefiniować”.

Dalej wskazano, że wprowadzanie jakichkolwiek ograniczeń w zakresie zwrotu opłat, które stanowią część całkowitego kosztu kredytu, wydaje się być niedopuszczalne, biorąc pod uwagę charakter i istotę przepisów konsumenckich, zwłaszcza w odniesieniu do usług finansowych, w tym kredytu konsumenckiego.

Profesor Rutkowska-Tomaszewska wyjaśnia także, iż „Prawo umów o świadczenie usług finansowych w coraz większym stopniu odbiega od „klasycznego” prawa umów. Oznacza to, że ochrona klienta, w tym także konsumenta usług finansowych, wymaga regulacji szczególnej, stanowiącej odstępstwo od ogólnych reguł ochrony konsumentów na rynku, by zapewnić jej adekwatność i odpowiedniość do potrzeb konsumenta”. Art. 48 ma zapewnić konsumentowi rzeczywistą i efektywną ochronę w relacjach umownych z profesjonalistą i nie może być ograniczana. „Zgodnie z art. 47 u.k.k, znajdującym zastosowanie do całej ustawy o kredycie konsumenckim, postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać uprawnień konsumenta przewidzianych w ustawie, a jeśli to czynią stosuje się przepisy ustawy”.

Odnosząc się do celów ustawy Pani profesor wskazała, że „Istotą wprowadzenia art. 49 ust. 1 u.k.k. i jego odpowiednika z dyrektywy 2008/48/WE jest ograniczenie kosztów kredytu, zarówno tych tzw. odsetkowych jako wynagrodzenia kredytodawcy za korzystanie z pożyczanego od niego kapitału, jak i tych pozostałych - pozaodsetkowych, w przypadku przedterminowej spłaty. Jako cel przepisu art. 49 u.k.k., także na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 r. (a dokładnie jej art. 8), trzeba wskazać możliwość szybszego uwolnienia się konsumenta od zobowiązań na nim ciążyących z jednoczesną korzyścią z tym związaną w postaci zmniejszenia kosztów wiążących się z zaciągniętym kredytem”. Cel ten widoczny jest także w innych przepisach np. w art. 54 ukk, który przewiduje obowiązek zwrotu wszystkich pobranych opłat i prowizji w przypadku skorzystania z konsumenckiego prawa odstąpienia od umowy (art. 53 ukk) oraz art. 28a ukk, który ustanawia obowiązek zwrotu opłat i innych kosztów uiszczonych przez konsumenta przed zawarciem umowy o kredyt konsumencki, gdy umowa o kredyt konsumencki nie została zawarta. W tym wypadku bowiem już poniesione przez konsumenta i mające rekompensować kredytodawcy koszty przygotowania umowy, podlegają zwrotowi w przypadku odstąpienia od umowy bądź jej niezawarcia. Autorka zatem wskazuje na argument systemowy - „ze względu na konieczność zachowania spójności ustawy o kredycie konsumenckim, nie znajduje uzasadnienia powód, dla którego koszty niezwiązane z okresem kredytowania (a wśród nich tzw. prowizja czy opłata przygotowawcza, a także inne o podobnym charakterze) nie miałyby podlegać proporcjonalnej redukcji w przypadku przedterminowej spłaty kredytu przez konsumenta”.

Odnosząc się do literalnej wykładni Pani profesor wskazuje, że dla zachowania racjonalności interpretacji art. 49 ust. 1 ukk istotne jest to, że obniżenie dotyczy całkowitego kosztu kredytu, który został podzielony przez ustawodawcę na dwa rodzaje kosztów - koszty odsetkowe i pozaodsetkowe i z tych też powodów nie należy tworzyć nowych odrębnych kategorii kosztów. „Nie wydaje się być uzasadniony pogląd, wedle którego ustawodawca, na potrzeby tego przepisu, wprowadza dwie kategorie kosztów: te które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, i te przypadające na pozostały okres obowiązywania umowy, a nawet jest sprzeczny nie tylko z definicją ustawową całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego, ale także jest niespójny z konstrukcją ustawy o kredycie konsumenckim jako całości, jej istotą, celem i założeniami. Nie można bowiem zapominać o tym, że ustawa o kredycie konsumenckim, w ślad za dyrektywą 2008/48, ma zapewnić efektywną ochronę kredytobiorcy-konsumentowi i z tej perspektywy powinny być interpretowane jej przepisy wprowadzające pewne instytucje służące realizacji tego celu”. Przeciwna interpretacja tego

przepisu prowadziłaby braku spójności ustawy o kredycie konsumenckim, ale także spójności systemu prawa i instytucji ogólnych funkcjonujących w jego ramach. Stwarzałoby to także pokusę do nadużycia i omijania ograniczeń związanych z przedterminową spłatą kredytu przez konsumenta. >>Nie może bowiem dochodzić do sytuacji, że kredytodawca rekompensuje sobie opłatą przygotowawczą ewentualnej jego „straty”, rozumianej jako uszczuplenie jego „zysku”, poniesionej w związku z przedterminową spłatą kredytu przez konsumenta<<. Instytucją, która ma rekompensować takie straty jest bowiem (ograniczone) prawo do pobierania prowizji na podstawie art. 50-51 ukk.

Biorąc pod uwagę powyższe, autorka podkreśla, że zarówno art. 49 ust. 1 ukk jak i art. 16 ust. 1 dyrektywy zapewniają konsumentowi prawo do rekompensaty (w postaci redukcji całkowitego kosztu kredytu proporcjonalnie do okresu, o który skrócono okres kredytowania) w związku z dokonaniem przedterminowej spłaty kredytu. Inna interpretacja zgodnie, z którą obniżeniu ulegają tylko niektóre koszty będące elementem całkowitego kosztu kredytu, prowadziłaby do ominięcia wprowadzonych przez ustawodawcę nakazów, dotyczących zasad naliczania prowizji za przedterminową spłatę, co przyczyniałby się do pogorszenia sytuacji konsumenta oraz wypaczania istoty tych przepisów, co z kolei sprzeciwiałoby się *ratio legis*.

Autorka wskazuje, że w celu zachowania logicznej całości i spójności z innymi rozwiązaniami prawnymi i instytucjami wprowadzonymi przez ustawę o kredycie konsumenckim, nie jest uzasadnione tworzenia odrębnych kategorii kosztów, które nie ulegałyby proporcjonalnemu zmniejszeniu.

W artykule podniesiono także, że mnożenie nowych kategorii kosztów niż wskazane i wyodrębnione w słowniczku ustawowym leży w sprzeczności ze spójnością struktury ustawy o kredycie konsumenckim i jej instytucji wprowadzanych w celu ochrony konsumenta, zwiększenia przejrzystości tych usług i eliminowania potencjalnych zagrożeń.

III. Stanowisko Prezesa Urzędu

W przedmiotowej sprawie, zdaniem Prezesa UOKiK, zastosowanie znajdzie interpretacja przepisu art. 49 ust. 1 ukk wyrażona w stanowisku z dnia 16 maja 2016 r. Jednocześnie należy udzielić aprobaty wywodom przeprowadzonym przez prof. Edytę Rutkowską-Tomaszewską w zakresie wykładni celowościowej i systemowej art. 49 ust. 1 ukk (choć zdaniem Prezesa Urzędu już wykładania językowa jest wystarczająca by dojść do wniosku, że opłaty stanowiące część całkowitego kosztu kredytu powinny ulegać proporcjonalnemu zwrotowi).

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że obniżenie, o którym mowa w art. 49 ust. 1 ukk dotyczy całkowitego kosztu kredytu, a więc praktycznie wszystkich kosztów związanych z umową kredytu (art. 5 pkt 6 ukk). W ustawie wskazano, że obniżeniu ulegają koszty, które dotyczą okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy. Słowo „koszty” należy tu rozumieć jako wszystkie koszty stanowiące część całkowitego kosztu kredytu. Nie wskazano tu bowiem, że przepis ten dotyczy jedynie niektórych kosztów. Wbrew temu co twierdzą kredytodawcy, ukk w żaden sposób nie wyróżnia zatem tutaj kosztów mających charakter ciągły. Każdy z kosztów stanowiący element całkowitego kosztu kredytu może zatem zostać obniżony.

Całkowity koszt kredytu obniżany jest proporcjonalnie tj. stosunkowo w zakresie różnicy pomiędzy umownym, a rzeczywistym czasem obowiązywania umowy. Wynika z faktu, iż koszty podlegające obniżeniu to te, o które skrócono czas obowiązywania umowy, chociażby konsument poniósł je przed tą spłatą.

Interpretację tą potwierdza także wykładania celowościowa. Celem ustawodawcy było niewątpliwie realne zmniejszenie obciążenia finansowego w wypadku skorzystania przez konsumenta z ustawowego uprawnienia do przedterminowej spłaty kredytu. Tylko ustanowienie proporcjonalnej redukcji wszystkich kosztów stanowiących część całkowitego kosztu kredytu może skutecznie doprowadzić do wypełnienia tego celu. Przedmiotowa ustawa nie byłaby skuteczna i nie zapewniałaby należytej ochrony konsumentom, jeśli możliwe byłoby przyjęcie, że obniżeniu podlega tylko część kosztów (tj. tych których wysokość zależy od upływu czasu). W takim wypadku kredytobiorcy, w celu obejścia ustawy, staraliby się pobierać jak najwięcej kosztów, które byłyby pobierane jednorazowo, na początku trwania stosunku prawnego i które jedynie z nazwy byłyby kosztami związanymi z dokonaniem jednorazowych czynności. Konsument natomiast, w związku z brakiem informacji na temat modelu prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę, nie miałby możliwości skontrolować, czy takie koszty w rzeczywistości mają stanowić rekompensatę wydatków jakie rzekomo poniósł kredytodawca w związku z udzieleniem kredytu. Należy zresztą zauważyć, że z punktu widzenia umowy kredytu bankowego / umowy pożyczki (czyli stosunków prawnych, które zazwyczaj podstawą udzielenia kredytu konsumentkiemu) praktycznie wszystkie opłaty stanowią wynagrodzenie kredytodawcy, a nie rekompensatę kosztów zawarcia tej umowy. To bowiem kredytodawca jako profesjonalista prowadzący działalność gospodarczą jest zainteresowany zapewnieniem uzyskania takiego wynagrodzenia, które pozwoli mu uzyskać zwrot poniesionych kosztów, jak i godziwy zysk. Należy zresztą zauważyć, że część kosztów ma charakter stały, niezależny od ilości zawartych przez przedsiębiorcę umów kredytu. Ponadto, sposób w jaki kredytodawca rozdysponuje swoim wynagrodzeniem nie jest przedmiotowo istotnym elementem umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego. W wypadku zaś umowy pożyczki, w obrocie z konsumentami praktycznie nie występują umowy pożyczki, które zobowiązywałyby pożyczkodawcę do rozporządzenia swoim wynagrodzeniem w konkretny sposób (wydaje się zresztą, że taka umowa miałaby charakter umowy mieszanej zawierającej elementy umowy pożyczki).

Ponadto należy zauważyć, że konsument nie jest zainteresowany tym by bank dokonał czynności zmierzających do zawarcia umowy kredytu (np. dokonał sprawdzenia zdolności kredytowej, przygotował umowę itp.), chce on natomiast otrzymać oznaczoną kwotę pieniędzy na oznaczony czas i w związku z tym jest gotowy za to wynagrodzić bank niezależnie od tego jak ten nazwie opłatę wpłacaną przy zawieraniu umowy kredytu⁴.

Biorąc pod uwagę powyższe, zdaniem Prezesa Urzędu opłaty takie jak opłata przygotowawcza lub opłata z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia na życie nie stanowią zatem rekompensaty za poniesione koszty. Kwestia uzyskania pełnego zwrotu kosztów prowadzenia działalności gospodarczej ma bowiem charakter czysto ekonomiczny. Przedsiębiorca jako racjonalny podmiot rynku dąży do uzyskania zysku (czyli różnicy między przychodami przedsiębiorstwa, a kosztami przez niego poniesionymi). Jest to zatem jego motywacja do działania, a nie element umowy o kredyt konsumentki.

W tym miejscu, niezależnie od powyższych uwag, należy także nadmienić, że w każdym wypadku dana kwota kredytu przyznawana jest na pewien okres czasu. Przedsiębiorca kalkuluje, jakie wynagrodzenie (odsetki lub inne opłaty) powinien pobrać za udzielenie kredytu w takiej wysokości, na dany okres czasu. W takim wypadku, już zatem z samej istotny tych

⁴ Należy pamiętać, że od 11 października 2015, zgodnie z art. 28a ukk „Art. 28a. Opłaty i inne koszty uiszczane przez konsumenta przed zawarciem umowy o kredyt konsumentki podlegają niezwłocznie zwrotowi, w przypadku gdy umowa o kredyt konsumentki nie została zawarta lub kwota kredytu nie została wypłacona przez kredytodawcę w terminie wskazanym w umowie”. Przepis ten stanowi gwarant tego, że wszelkie opłaty pobierane przez kredytodawcę są należne tylko w wypadku finalizacji umowy o kredyt konsumentki.

opłat wynika, że dotyczą one całego okresu kredytowania. Tym samym, nawet gdyby przyjąć (tak jak błędnie robią to przedsiębiorcy), iż zredukowany koszt musi dotyczyć okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy, to w wypadku przedmiotowych opłat warunek ten zostanie spełniony. Potwierdza to także art. 36a ust. 1 ukk, który ustanawia sposób ustalania maksymalnej wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu⁵. Wysokość ta uzależniona jest m.in. od czasu trwania umowy (okresu spłaty wyrażonego w dniach). Ustawodawca za pomocą tego przepisu wskazał, że każde obciążenie finansowe po stronie konsumenta stanowi wynagrodzenie po stronie przedsiębiorcy (niezależnie od jego kosztów), które powinno być limitowane w takim zakresie by przeciwdziałać powstaniu tzw. lichwy tj. pobieraniu nadmiernego (pod kątem etycznym) wynagrodzenia. Ocena tego czy doszło do wystąpienia tego zjawiska uzależniona jest m.in. od czasu korzystania ze środków pieniężnych przez kredytobiorcę, co potwierdza, że wszelkie ponoszone przez konsumenta opłaty powinny być traktowane jako odnoszące do pewnego okresu czasu. Należy także zauważyć, że sam Pozwany przyznał w odpowiedzi na pozew, że koszty ubezpieczenia kredytu są kosztami „rozłożonym w czasie”. Tym bardziej, że w Deklaracji Ubezpieczeniowej przewidziano zwrot składki ubezpieczeniowej za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej (postanowienia te nie powinny być jednak sprzeczne z art. 49 ust. 1 ukk). Warto także zauważyć, że Pozwanemu - jako ubezpieczającemu - na podstawie art. 813 ust. 1 kodeksu cywilnego, przysługuje zwrot składki za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej.

Także sposób zapłaty (jednorazowo) nie powinien decydować o tym czy opłata dotyczy całego okresu kredytu czy też nie. Równie dobrze strony mogą umówić się, iż opłata będzie spłacana w systemie ratalnym, co zresztą jest częste w praktyce - banki doliczają opłaty do kapitału kredytu i w związku z tym pobierają od niej odsetki. Warto zwrócić uwagę, że w przedmiotowej sprawie opłata została doliczona do kwoty kapitału kredytu (par. 1 ust. 1 pkt 3 umowy).

Prawidłowa jest także interpretacja prof. Rutkowskiej-Tomaszewskiej przeprowadzona pod kątem wykładni systemowej. Rekompensata utraty kosztów dla kredytodawców została przewidziana (w ograniczonym zakresie) w art. 50-51 ukk. Pobieranie innego wynagrodzenia niż tam określone stanowiłoby naruszenie tych przepisów.

Ponadto, ustawa o kredycie konsumenckim nie rozróżnia kosztów na te, które mają charakter ciągły lub jednorazowy. W systematyce ustawy taki podział kosztów po prostu nie istnieje (w szczególności nie czyni tego art. 5 ukk, który stanowi słownik tej ustawy). Tworzenie takiego podziału i stosowanie go do rozróżniania kosztów, które mają albo nie mają być zwracane prowadziłyby zatem do sprzeczności z wykładnią systemową.

Wobec powyższego, w ocenie Prezesa Urzędu, w przedmiotowej sprawie proporcjonalny zwrot opłaty przywoławczej i opłata z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia na życie jest zasadny.

z up. PREZESA
Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
DYREKTOR
Departamentu Ochrony Interesów Konsumentów
Lukasz Wroński
Lukasz Wroński

⁵ Zgodnie z art. 5 pkt 6a ukk 6a) pozaodsetkowe koszty kredytu to „wszystkie koszty, które konsument ponosi w związku z umową o kredyt konsumencki, z wyłączeniem odsetek”. W przedmiotowym przypadku przepis ten oraz art. 36a ukk nie znajdują co prawda zastosowania, gdyż umowa o kredyt została zawarta w 2014 roku, jednakże ich interpretacja pozwala dostrzec intencje ustawodawcy w zakresie kosztów innych niż odsetki.

Załączniki:

- 2 odpisy dla stron zawierające stanowisko Prezesa UOKiK z istotnym poglądem dla sprawy,
- kopia wniosku Powoda o wydanie istotnego poglądu w sprawie.

